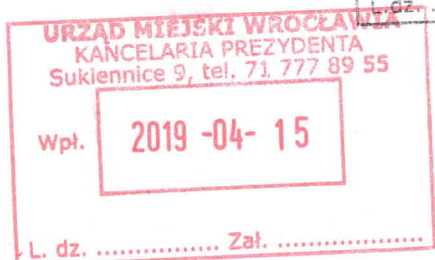
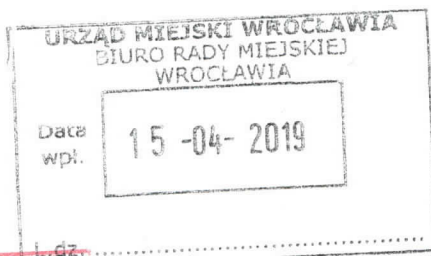




122



Wrocław, dnia 11 kwietnia 2019 roku

Pan  
**Jacek Sutryk**  
 Prezydent Wrocławia



## INTERPELACJA

*Szanowny Panie Prezydencie!*

W sprawie przeniesienia oraz odpowiedniego zabezpieczenia obiektów pamięci po obozie pracy przymusowej Burgweide w rejonie osiedla Sołtysowice.

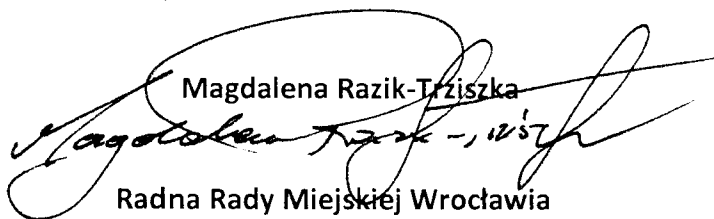
Arbeitslager Burgweide był największym obozem pracy przymusowej w Breslau w latach 1940-1945. Znajdował się na terenie dzisiejszego osiedla Sołtysowice, między ulicą Sołtysowicką (Dorpaterstrasse) a aleją Poprzeczną (Quer-Allee). Przebywało w nim od 4 do 10 tysięcy więźniów różnej narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Polacy; lecz przebywali tam także m.in. Ukraińcy, Czesi, Rosjanie, Jugosłowianie, Francuzi. Pracowali głównie w cukrowni (nieistniejącej już – wyburzonej w 2009 r.), która przylegała do terenu obozu.

O tragicznych losach więźniów przypominają wzniesione przy al. Poprzeczej obelisk i krzyż. Pierwszy – pomnik Ofiar Terroru Hitlerowskiego – ustawiony został w 1959 r. staraniem powojennych pracowników cukrowni. Drugi stoi od 1995 r. - poświęcono go pamięci Polaków represjonowanych w latach 1940-1945.

Sposób oraz miejsce usytuowania obiektów pamięci po obozie, wielokrotnie były podnoszone w rozmowach przez Radę Osiedla Sołtysowice. Mieszkańcy, u których pamięć o tych tragicznych wydarzeniach jest nadal żywa, zwracają uwagę na pogarszający się stan miejsc upamiętnienia oraz czasami urągające godności otoczenie. Fakt corocznego składania kwiatów oraz wieńców m.in. przez młodych Wrocławian - uczniów Szkoły Podstawowej nr 40, wskazuje, że kultywowanie przywiązania do lokalnej historii jest jednym z ważniejszych elementów edukacji oraz budowania tożsamości.

Postuluję, aby w celu umożliwienia trwałego zachowania pamięci o obozie pracy Arbeitslager Burgweide oraz godnego uwiecznienia tragicznych zdarzeń, przenieść w jedno miejsce istniejący obelisk oraz krzyż. Ponadto, poddaję pod rozagę możliwość postawienie tablicy informacyjnej przedstawiającej historię obozu, która zagwarantowałaby zachowanie odpowiednio wysokiej rangi miejsca oraz przypominała potomnym trudną i ważną część historii naszego Miasta.

*Z pozdrowieniami,*

  
Magdalena Razik-Trziszka  
Radna Rady Miejskiej Wrocławia